

Cieszyn, Ustroń, Istebna: kto kogo popiera?

Data publikacji: 2.11.2018 12:45

Już jutro cisza wyborcza przed drugą turą wyborów. W Istebnej, Ustroniu i Cieszynie "za burtą" zostało kilku kandydatów. Którzy z nich zadeklarowali poparcie dla swych wyborczych rywali?

W Istebnej przed pierwszą turą zgłoszonych było trzech kandydatów. Wyniki głosowania pokazały, że „pod kreską” pozostał Rafał Legierski, który zgromadził 10% poparcia wyborców. Na Facebooku zaapelował on do osób, które go poparły, w ten sposób- ***najbardziej zaawansowane, sensowne i konkretne rozmowy zostały przeprowadzone z obecnym wójtem (Henrykiem Gazurkiem - przyp. red.), który w obecności aktualnych i przyszłych radnych ze swojego komitetu, a także w obecności kandydatów na radnych oraz członków mojego komitetu, zadeklarował przyjęcie kilku postulatów oraz punktów z naszego programu wyborczego, a także podjęcie działań w celu ich wprowadzenia w życie.***

W Ustroniu sytuacja przedstawia się bardzo podobnie. Spośród trzech kandydatów najmniejsze poparcie (acz wcale nie małe) uzyskała Adriana Kwapisz-Pietrzyk, której zaufało 22% głosujących Ustroniaków. Również za pośrednictwem Facebooka napisała- ***4 listopada zgłoszuję na Przemysława Korcza, który podczas ostatnich debat dostrzegł, że rozwiązania programu Ustroń Tworzymy Razem i nasze pomysły są cenne dla Ustronia, a często nawet zbieżne. Zgłoszuję, ale będę też oceniać realizację złożonych obietnic, oczekuję, że będzie skutecznym burmistrzem.***

W Cieszynie natomiast startowało aż pięciu kandydatów: poza Gabrielą Staszkiwicz i Ryszardem Macurą, którzy przeszli do drugiej rundy, w wyścigu uczestniczyli Czesław Gluza, Krzysztof Herok i Joanna Wórzeczka. W kwestii poparcia pozostałej „w boju” dwójki, najbardziej jednoznaczny był Krzysztof Herok, który otwarcie poparł Gabrielę Staszkiwicz. Jego elektorat wyniósł niecałe 7% wyborców w pierwszej turze.

Czesław Gluza nie zadeklarował poparcia dla żadnej ze stron, natomiast Joanna Wórzeczka, która poza Ryszardem Macurą i Gabrielą Staszkiwicz uzyskała największe poparcie (ok. 20%), wypowiedziała się dość niejednoznacznie: ***polecam spojrzeć szerzej. Zadajmy sobie pytanie o to, co ciągnie ów wybór za sobą, czyje poparcie, komu bliżej do ludzi, kto nie wyklucza, nie dzieli, kto może rozumieć jak niebezpieczny jest rosnący nacjonalizm i będzie szukać rozwiązań wzmacniających otwartość, demokrację. Burmistrz ma być odważny, a nie zachowawczy. Mądry, a nie tylko rozsądny. Empatyczny, a nie tylko miły. I nie wystarczy „duch współpracy”, potrzebna jest po prostu praca nad współpracą.***

O drugiej turze pisaliśmy także [tutaj](#).